

Streszczenie

Celem pracy jest analiza konstrukcji zdaniowych określanych terminem "wysp" /island constructions/ w języku polskim w odniesieniu do tzw. wielokrotnego ruchu fraz pytających /multiple wh-movement/. O ile w języku angielskim ruch taki jest niemożliwy z uwagi na to, że powołano on zasadę jednego węzła kategoriálnego /the subadjacency principle/ i zasadę ścisłej cykliczności /strict cyclicity/, w języku polskim, chociaż niemożliwy w zdaniach osobowych typu że- i zdaniach typu -żeby-, jest dopuszczalny w zdaniach bezokolicznikowych. Wynika to zarówno z weryfikacyjnej budowy tych zdań jak też ogólniejszych, uniwersalnych zasad. I tak, wielokrotny ruch fraz pytających w zdaniach typu że- jest ograniczany przez zasadę jednego węzła kategoriálnego, natomiast w zdaniach trybu łączącego -żeby- - przez teorię przypisania przypadku /Case theory/. Ruch wielokrotny ze zdań bezokolicznikowych jest możliwy bowiem jest on zgodny zarówno z wyżej wymienioną zasadą jak też z teorią przypisania przypadku.

LUBELSKIE MATERIAŁY NEOFILOLOGICZNE • 1984

Grażyna Kossy

Próba charakterystyki porównawczej
leksyki polskiej i węgierskiej

1. Podstawowym celem tej pracy jest przedstawienie niektórych ważniejszych podobieństw i różnic między leksyką polską a węgierską. Ich znajomość może być pomocna w procesie nauczania i uczenia się języka polskiego przez Węgrów i węgierskiego przez Polaków. Praca ma również pewien aspekt teoretyczny wiążący się z typologią językową, która, według określenia W. Gienkowskiego¹, "zajmuje się określeniem ogólnych kategorii lingwistycznych jako podstawy klasyfikacji języków niezależnie od ich pochodzenia /genealogii/". Dodatkowym bodźcem do podjęcia takiego zadania może być brak opracowań z zakresu analisy konfrontacyjnej zasobu leksykalnego omawianych tu języków. Z tego względu praca ma jedynie charakter próby, rekonstruującej. Oparta jest głównie na intuicji własnej autora. Dokładniejsze badania, zwłaszcza statystyczne, mogą potwierdzić lub zaniegować sformułowane tu tezy.

W pracy pomijam całkowicie zagadnienia ściśle gramatyczne. Dotyczy ona wybranych zjawisk z pogranicza leksykologii, słowotwórcstwa i semantyki. Obiekt badań jest tym bardziej interesujący, że chodzi tu o dwa języki należące do różnych rodzin językowych, chociaż narodziły się z językami mieszkającymi w bliskim sąsiedztwie, a słownictwo obu języków wykazuje wiele elementów wspólnych. To podobieństwo leksykalne jest wynikiem działania różnych przyczyn zewnętrznojęzycznych.

2. Omawiane tu języki można salicyście z punktu widzenia zasobu leksykalnego do wspólnej ligi języków europejskich. Wspólnota kulturowa dała w sferze podobne rozczłonowanie pól semantycznych i wyrazowych. Odstępstwa od tej zasady są nieliczne i dotyczą przede wszystkim słownictwa perfrazyjnego, rzadkiego, związanego głównie

se specyficznymi dla każdego narodu realiami /por. np. niektóre nazwy tabaców, wyścajów, pokarmów, orientacji politycznych itp./.

Znamy i często cytowany przykładem rozbieżności semantyczno-leksykalnych jest rozszonkowanie grupy wyrazowej, której ogólny zakres odpowiada polskiemu wyrazowi rodzęjstwo. Tu również wyróżnić można przykładowo polskie nazwy tabaców /oberek, krakowiak/ lub pokarmów /wazy/ oraz węgierskie wyrazy: rogácsa "rodzaj słonego ciastka", lencs "rodzaj potrawy", tanponya "sacloerki suszona", pençy "dawna jednostka monetarna", ballagás "uroczysty korowód przed maturą". Przykłady tego rodzaju, w większości nieprzetłumaczalne, zasługują na oddzielne opracowanie.

3. W swym historycznym rozwoju oba języki wchłonęły wiele wspólnych elementów leksykalnych, przede wszystkim z języków klasycznych /łaciny i greki/, lecz także z innych języków europejskich. Za pośrednictwem tych języków zapożyczono również słownictwo z różnych języków egzotycznych, por. np. pol. samurai - węg. szamurái, kimono - kimónó, radka - rádzsa, tabu - tabu, kałak - kalak, sako - szászó, kanjur - kenjuru, szakal - sakál, kekadu - kakadu, bebab - bebab. Owe zapożyczenia, należące do tzw. "tekstyki wśródniej"³, stanowią odzwierciedlenie historycznych i kulturalnych związków między narodami europejskimi. W leksyce wśródniej języka polskiego i węgierskiego szczerą rolę porzycją zajmują tzw. internacjonalizmy. Dzięki temu możemy stwierdzić w tych językach istnienie całego szeregu ekwiwalentów fonetyczno-znaczeniowych, które wydawnie oszablały barierę międzyjęzykową. Do grupy tej zaliczamy m. in.: produkcja - produkció, informacja - információ, procesja - processzió, misja - misszió, inwazja - invázió, nacjonalizm - nacionálizmus, socializm - szocializmus, magiczny - mágikus, problematyczny - problématis, ocean - óceán, klasator - koloszor, miza - mize, mieła - menta, gaz - gáz.

Zbliżoności tego rodzaju jest przypuszczalnie kilka tysięcy, choć nie wszystkie z nich /zwłaszcza dotyczące starzeje/ są łatwo rozpoznawalne, por. np. apłeka - patika /przeszarzate/, biskup - püspök, król - király. Ilość tę można znacznie pomnożyć, jeśli weźmiemy pod uwagę całe gniazda leksykalne, np. fantazja - fantázia, fantazja - fantázia, fantastyka - fantasztikum, fantazjować - fantáziálni; produkcja - produkció, produkcja - produkció, produkt - termék, produkt - termék, produkt - termék. Zdobierować przy tym można pewne typy ekwiwalencji morfologicznej. Tak np. polskim wyrazem na -cja, -ja, -zia, -izm, -izmy // -czny odpowiadają zwykle węgierskie na: -ció, -szzió, -zió, -izmus, -ikus.

Miękkość polsko-węgierskich ekwiwalentów fonetycznych posiada podobne znaczenie leksykalne, chociaż mogą one różnić się zabarwieniem stylistycznym. Są one również przeważnie jednoznaczne, co stanowi specyficzną właściwość wyrazów zapożyczonych⁴. Trzeba jednak także zwrócić uwagę na rzadkie wypadki różnic znaczeniowych mimo ekwiwalencji fonetycznej. I tak np. węg. restauráció używane jest tylko jako termin polityczny /"przywrócenie obalonej dynastii, zmowienie obalonego ustroju"/. W znaczeniu "lokal gastronomiczny", podstawowym dla polskiego wyrazu restauracja, używa się wyrazów: étterem, vendégló. Węgierskie garmitúra ma znaczenie "zespół przedmiotów stanowiących pewną całość; komplet". Podstawowe dla polszczyzny /pol. garmitur/ znaczenie "ubrane mięskie składające się z marynarki i spodni" jest tu wyrażane w inny sposób. Węgierskie dínnye ma znaczenie "arbuz, melon", polskiemu dynia odpowiada natomiast węgierskie tök. Węgierski wyraz profán to przymiotnik o znaczeniu "świecki; po polity". W jęz. polskim profan to rzeczownik oznaczający "człowieka nie mającego wykształconej wiedzy w jakiejś dziedzinie".

4. Pewnym utrudnieniem we wzajemnej nauce analizowanych tu języków może być brak w języku węgierskim znaczeń liczby znanych internacjonalizmów /także caizych gniazd leksykalnych/, np. odpowiedników polskich wyrazów: adres, armia, bilans, dentyeta, deprawacja, devocja /słownik notują węg. devóció, ale wyraz ten praktycznie nie jest znany/, dystrybucja, fabryka, hipopotam, inżynier, minuta, plan, pyton, romans, uniwersytet, veterinarz. Ich nieobecność tłumaczyć można silniejszym niż w Polsce nurtem purystycznym, który ujawnił się na Węgrzech pod koniec XVIII i w pierwszej połowie XIX wieku pod hasłem walki o odnowienie i "nacjonalizację" języka. Wprawdzie spotykamy niekiedy w węgierszczyźnie internacjonalizmy nie znane językowi polskiemu /np. elefánt "słoń", okikén "tlen", hidrogén "wodór", templom "świątynia, kościół"/, lecz przykłady tego rodzaju wydają się jednak zdecydowanie rzadsze. Częściej natomiast trafiają się w obu językach wyrazy zapożyczone z danu różnych źródeł, por. herbata - tea, atrament - tinta, winda - lift, zero - nulla // zéro /rzadsze/, kánpaka /kalka z franc./ - szendvics, EXTRA // influenca /przeszarzate/ - influenza // náthaáz.

5. Można również sformułować ogólną zasadę, dotyczącą sposobu zapożyczenia wyrazów obcych w obu językach. Zgodnie z tą zasadą język polski oszczędnie dokonuje zapożyczeń właściwych /przejmuje z języka obcego jednoczesnie formę i znaczenie wyrazu/, węgierski nato-

miast częścię postępuje się kalkami /replikami/, które są odbiciem wzorców strukturalnych języka obcego⁵, por. np. *szépiána /szep = ładny, piękny; írás = pismo/* - pol. *kalendaria; könyv /könyv = książka; tár = magazyn, skąd, zbiór/* - pol. *biblioteka; állottan /állót = dusza, duch; tán = nauka/* - pol. *psychologia; állattan = tajemnica, sekret/* - pol. *szekretár*. Do grupy tej należą również: *egyetem = uniwersytet, mozi = kino, tévlat = telewizja*. Środkiem słowotwórczym szczególnie często wykorzystanym w kalkach językowych jest kompozycja. Niezależnie od tego język węgierski tworzy własne, nie będące kalkami, *composita*, które są odpowiednikiem polskich wyrazów zapożyczonych, por. *színház = teatr, déma/tör = kosa, levél/tár = archiwum, föld/rajz = geografía, nyelvtan = gramatyka*. Jak widać, zachodził tu nawet w takich wypadkach, kiedy język polski dla oznaczenia danego pojęcia dysponuje tylko wyrazem zapożyczonym.

Prowadzi to z jednej strony do większej w języku węgierskim niż w polszczyźnie kondensacji rdzeni /są one częścięj wykorzystane/.

Wprawdzie w języku węgierskim obok słów opartych na rdzeniach rodzimych /lub o zatarłej genezie oboej/ występują też powozemnie w tym samym znaczeniu wyrazy zapożyczone /internacjonalizmy/, ale często należą one do słownictwa biernego lub rzadziej używanego, por. *nyelvtan // grammatika, földrajz // geografía, déntör // kassa*

Z drugiej jednak strony w tym zakresie /tzn. kiedy w obu językach występują ekwiwalenty fonetyczno-znaczeniowe pochodzenia obcego/ można ocenić język węgierski jako język o wyższym stopniu synonimiczności, por. *balott // táncjáték = balet, parfüm // illusztráció, parfüm, patka // szórészertár = antena, szimbólum // jelző = symbol, platiná // leghíresebb = platyna, gimnasztika // torna = gimnastyka, blokk // koncert = zoner, komédia // vígjáték = komédia*. Można to zjawisko sformułować w postaci zasady: w wielu wypadkach, kiedy język polski dysponuje wyrażeniami wyrazem zapożyczonym z języka obcego, język węgierski obok ekwiwalentu fonetycznego tego wyrazu posiada także *compositum* oparte na rdzeniach głównie rodzimych.

6. Powaznym uaktwieniem we wzajemnym opanowaniu leksyki obu języków jest istnienie wielu ekwiwalentów fonetyczno-znaczeniowych pochodzenia słowiańskiego⁶. Stanowią one w języku polskim kontynuację prasłowiańskiego zasobu leksykalnego, natomiast w języku węgierskim są rezultatem oddziaływania substratu słowiańskiego bądź też wynikiem późniejszych wpływów różnych języków słowiańskich. Do grupy sławianów w języku węgierskim należą m. in. niektóre nazwy zwier-

ząt, roślin, podstawowych narzędzi, urządzeń domowych, potraw, profesji, nazwy związane z kulturą rolną, nazwy dotyczące kultury duchowej i inne. Ich ranga musiela być w przeszłości wyższa niż obecnie. Ograniczamy się tu do podania niektórych tylko przykładów: *ég-lamp = gołąb, kacsá = kaczká, szarka = sroka, pisztráng = pszczoła, rak = rak, aszat = oset, málna = malina, mák = mak, len = len, szilvá = śliwka, cseresznye = czereśnia, riziké = rydz, borotva = brzytwa, kulcs = klucz, veder = wledek, asztal = stół, kása = kasza, teszta = ciasto, kolbász = kiebasa, ebéd = obiad, vacsora = kolacja, vacsoráz, bodnár = bednarz, takács = tkacz, kovács = kowal, molnár = młynarz, borona = brona, osép = osy, szita = sito, szalma = siano, széne = siano, kalász = kłos, barázdá = bruzda, maszate = mie-dza, szorda = środa, péntek = piątek, koma = koma, szomszéd = sąsiad, unoka = wnuk, plétyka = plotka, drága = drogi, háma = niemy, tiszta = czysty, mozsár = moczar, bafno, patak = potok, vihar = wicher, rozsda = rdza, szikra = iskra, szemét = śmieć, utca = ulica*.

Część ekwiwalentów fonetycznych wykazuje pewne różnice znaczeniowe, np. węg. *barát* "przyjaciel, kolega" - por. pol. *brat; szoknya* "spódnica" - por. *suńnica; borbéka* "jakowlec" - por. *borówka; kakas* "kogut, kur" - por. *kokosz/ka; mefye* "komitat, województwo" - por. *młdza*. Wyraźnie szerszy zakres znaczeniowy mają węgierskie wyrazy *mostaia* /por. *maccóha*/ i *répa* /por. *rzepa*/. Z braku miejsca wstawił tu nie omawiam szczegółowo.

Ilość zbieżności leksykalnych wywołanych wpływem języka węgierskiego na polski nie jest zbyt wielka⁷. Wiele z tych zapożyczeń to archaizmy, wyrazy przestarzałe, regionalizmy, wyrazy o niekiej frekwencji. Do grupy hungaryzmów należą m. in.: *szabla = szabla, do-kwencsi*. Do grupy wyrazów należą m. in.: *szabla = szabla, do-bosa = dobos, huszár = huszar, hejnal = hajnal, elemek = elemek, kasza = kasza*. I w tym wypadku między niektórymi ekwiwalentami fonetycznymi zachodzą znaczne różnice znaczeniowe, por. np. węg. *elemek* "dźwięko" - pol. *elemek* "młodzieniec pełniący służbę przy rywerze; svinga"; węg. *hajnal* "świt, poranek, jutrzienka" - pol. *hejnal* "melodia grana przez trębaczów o określonej porze /najczęściej o świcie; sygnał, pobudka grana na trąbce".

7. Oba języki należą, zgodnie z określeniem F. de Saussure'a⁸, do "gramatycznych" - dominuje w nich zasada motywacji /słowotwórczej/ nad zasadą dowolności. Różnią się jednak wyraźnie charakterem motywacji: w języku polskim przeważa deriwacja /zwłaszcza anfilaksalna/, w węgierskim - kompozycja. Można przytoczyć wiele przykładów, kiedy polskiemu deriwatowi słowotwórczemu /simpliatum/ odpowiada węgier-

skie compositum, por. palenisko - tűz/hely, sienca - szag/vető, kosztywka - kosár/labda, szpialina - hálo/szoba, krumakóv - szőlő/kék, gyrtóker - éltrom/lepke, évielenik - kereszte/vartó.

Obszerujemy przy tym, że w wielu wypadkach złożenia węgierskie mają charakter bardziej regularny niż ich odpowiedniki polskie /nota bene, węgierskie compositum może być również ekwivalentem polskiego zestawienia o zbliżonym znaczeniu/. Tak np. polskim nazwom miejsc /domina loci/, które mogą być tworzone za pomocą różnorodnych formantów o ścisło ograniczonej funkcji, odpowiadać węgierskie composita z czasownikami określającymi: -hely "miejsce", -föld "pole", -gyár "fabryka", -üzem "zakład, fabryka", -ház "dom", -szoba "pokój, izba", -terem "sala, hala", -csarnok "hala, sala", -bolt "sklep", -üzlet "sklep", -fülke "kabiną, budka". Człony określające nie tylko prowadzącej ogólne znaczenie miejsca, lecz także wyraźnie precyzują jego charakter.

Por. tűz/hely = ognisko, palenisko, krumakóv/föld // buzykoyas/föld = kartofliśko, ekkor/gyár = cukrownia, téglá/gyár = ceglownia, ruha/-gyár = fabryka odzieży, tej/üzem // tej/carnok = mleczarnia, sport/-csarnok = hala sportowa, hálo/szoba = szpialina, fürdő/szoba = łaźnia, kávé/ház = kawiarnia, kutya/ház = psia buda, évi/yetem = naszywnia, könyves/bolt = księgarnia, virág/üzlet = kwiatciaralnia, telefon/fülke = kabina telefoniczna, próba/fülke = przyrządralnia.

Węgierskie rzeczowniki złożone są zatem bardziej "przeroczyste" niż ich odpowiedniki polskie. W języku polskim struktura wyrazu pochodnego sugeruje przede wszystkim jego związek z wyrazem podstawowym /np. biływak z biływać. Mimo pewnej specjalizacji formantów znaczenie leksykalne wyrazu motywowanego nie zawsze da się odtworzyć z jego struktury /por. nływak, palasz/. Jak pisze A. Heintz⁹, "w złożeniu człon określający autonomizację, jednostkę semantyczną posiada treść sprecyzowaną o ściśle określony będący niesamodzielnym sufiksem wyraża treść bardzo ogólnikową o szerokim zakresie znaczeniowym". Ekwivalentność polskich derywatów sufiksalnych /zwłaszcza gdy chodzi o nazwy miejsc, nazwy pokrewności, nazwy żeńskie, nazwy istot młodych/ i węgierskich compositów zasługują na oddzielne, dokładniejsze przebadanie.

8. Polskim zestawieniom dwuczłonowym /człon drugi może mieć postać rzeczownika w dopełniaczu, wyrażenia przyimkowego lub konstruującego z rzeczownikiem przymiotnika/ odpowiadają niejednokrotnie również węgierskie złożenia, np. konzerv/gyár = fabryka konserw, béke/hónap = miesiąc pokoju, büza/kalász = kłos pszenicy, mék/szem

= ziarno pszenicy, kártya/vár = domek z kart, író/éép = maszyna do pisania, liszt/szita = sito do maki, író/papír = papier maszynowy, nehéz/ípar = przemyśl ciężki, vég/állomás = przystanek końcowy, stacja końcowa.

Z tego punktu widzenia język polski zaliczymy do typu izolującego, dla którego "charakterystyczne są dwa samodzielne wyrazy rdzenne, wyrażające stosunek nadzędno-podzędny za pomocą elementu gramatycznego"¹⁰. Język węgierski z kolei reprezentować będzie typ kompozujący, dla którego charakterystyczne są "dwa złożone wyrazy rdzenne występujące w odwrotnej kolejności niż w typie izolującym"¹¹. Język polski jest tu zatem bliższy językowi francuskim, węgierski zaś niemieckiemu.

9. Wielokrotnie także composita węgierskie są ekwivalentami polskich wyrazów synchronicznie nie motywowanych, w tym także wyrazów pochodzenia obcego, np. főváros /fő "główny, najważniejszy", város "miasto" / = stolica, hóember /hó "śnieg", ember "człowiek" / = bałwan, lódarvas /lő "koni", darvas "osad" / = szerszeń, kakukki /kakuk "kukuczka", ny "trawa, zieleń" / = nasierzanek, vedmácska /vad "dziki", macska "kot" / = żuk, tegers /teg "lód", eső "deszcz" / = grad, szem-nyerg /szem "oko", üveg "szkło" / = okulary, sárgarépa /sárga "czerwony", répa "szep, burak", üveg "szkło", víziló /víz "woda", lő "koni" / = hipopotam, buavirág /buza "pszenica", virág "kwiat" / = chaber // bzawat, fűszsz/malom /fűszsz = pień, malom = młyn / = tartak, katicabogár /katica zdr. od Katalin "katarzyna", bogár "owad, chrząszcz" / = biedronka.

10. Do form specyficznych dla węgierszczyzny należą composita - reduplikacje fonetyczne, fonetyczno-znaczeniowe i znaczeniowe, których funkcja polega głównie na wyrażeniu intensywności i ekspresywności. W reduplikacjach fonetycznych w grę wchodzi: a/ powtórzenie elementów identycznych, np. lassan-lassan "powolnku" /lassan "powolno", ponaknu /, kerék-kerék "bardzo okrągły, okrągłutki" /kerék "okrągły"; b/ powtórzenie z wyżyskaniem harmonii wokalicznej dla zróżnicowania członów, z których jeden tylko jest nośnikiem znaczenia leksykalnego /może występować jako samodzielny wyraz/, np. dímbes-dompos /por. dompos "pągórkowaty", bizsas-borzás /por. borzas "kudłaty, rozczochrany", éldres-gödös /gödös "wybolęty, pełen dołów"/; c/ powtórzenie oparte na innych przekształceniach, np. ízeg-mozog /por. mozog "po/rusza się, chwieje"/, lci-dici /por. dici "malutki, malekli"/.

W reduplikacjach fonetyczno-znaczeniowych mamy do czynienia z po-

Wtórzeniem elementów o podobnym brzmieniu i znaczeniu, np. tidog-topog, por. tipog "drepcze" i topog "tupie, drepczany"; csunik-ma-szik, por. cseszik "czołga się, pełznie, sunie" i maszik "żazi, pełznie, czołga się". W reduplikacjach semantycznych powtarzane są elementy o podobnym znaczeniu, lecz o różnym brzmieniu, np. perpa-tvar, por. per "spór, sprzeczka" i patvar "kłótnia, sprzeczka"; du-bnat, por. du "smutek, zmartwienie, zgrozota" i banat "żał, zmartwienie, troska, smutek".

Jak większość zjawisk językowych, także i reduplikacje można spojrzeć również w języku polskim /por. stukać-pukać, zapu-capu, ko-szatki-opatki/. Ten rodzaj zestawień "bliżniaczych" pojawia się tu jednak bardzo rzadko i wyłącznie w języku potocznym oraz w języku folkloru¹². W języku węgierskim natomiast zjawisko to ma o wiele wyższą frekwencję, reprezentowane jest przez dużą ilość przykładów i posiada szerszy zakres użycia /występuje często w języku artystycznym i w języku prasy/.

11. Ten sam układ treści może być w języku węgierskim wyrażony pojedynczym leksemem, zaś w polskim konstrukcją leksemów. Czasowniki węgierskie o wiele częściej niż polskie mogą posiadać argumenty /np. obiekt czynności, wytwór czynności, środek czynności, miejsce czynności/ wbudowane semantycznie i formalnie, por. gitározni /gitár "gitara"/ = grać na gitarze, sakkozni /szakk "szachy"/ = grać w szachy, kanalozni /kanál "szkło"/ = jeść obiad, borozni /bor gró / = pić wino, ebédelni /ebéd "obiad"/ = jeść obiad, cigaret-tázní /cigaretta "papieros"/ = palić papierosa, diéklizni /diéklizni "rower"/ = jeździć na rowerze, tetelní /tej "mleko"/ = dawać mleko /o krowie/, istállóra /stajnia "stajnia"/ = trzymać w stajni, kőnyöblni /könyök "kocica"/ = opierać się na kocianach, rozpychać się kocianami, falu /falu "wieś"/ = wędrować po wsiach, odwiedzać wieś, háznál /ház "dom"/ = chodzić po domach w celu sprzedaży towaru, sprzedawać towar po domach. W takich wypadkach konstrukcje polskie są bardziej "przezroczyste", wyraźniej precyzują treść znaczeniową, natomiast znaczenie strukturalne czasowników węgierskich jest bardzo ogólne /"robić coś, co ma związek z ..."/ i różni się znacznie od znaczenia leksykalnego.

12. Relacje semantyczne między czasownikami a rzeczownikami mogą być w języku polskim wyrażone związkami supletywnymi w takich wypadkach, gdy w języku węgierskim relacje znaczeniową odpowiadają relacje podobieństwa formalnego, por. jezni = "Erebióń, Esióń" = cześć; borotva = brzytwa, borotválni = Polić; ésó = Zopata, ésni

= kopaci; törd = kolano, tördelni = kłęceć; esó = deszcz, ésni = padać; szita = słot, szitálni = przelewać.

13. Układ pól morfosemantycznych w obu językach jest różny. Jednym z przykładów różnorodności tego rodzaju może być związek pochodności słowotwórczej /formalno-znaczeniowy/ między dwoma rzeczownikami w języku węgierskim, którym w języku polskim odpowiada jedynie silniejszy lub słabszy związek semantyczny /wyrazy oparte są na różnych rdzeniach/. Por. seb = rana, sebész = chirurg; tutaj = trakt, tutajos = filisak; mén = porozoła, ménés = pasiekta; bánya = kopalnia, bányász = kórniki lakat = kłódkta, zemet, lakatos = ślizgacz; tenger = morze, tengerész = marynarsz; szary = róg, szarvas = jeleń; vak = ślepy, vakond = kreć; gyümölcs = owoc, gyümölcsös = sad. We wszystkich przykładach tego rodzaju /podobnie jak w punkcie 12./ obserwujemy w języku węgierskim większą kondensację morfemów leksykalnych.

14. Dla obu języków charakterystyczne jest zjawisko derywacji semantycznej¹³, swanej też niekiedy konwersją¹⁴. Szczególnie często zachodzi substancywizacja przymiotników lub imiesłów przymiotnikowych. Zasięg tego zjawiska w języku węgierskim jest jednak znacznie szerszy niż w polascyfnal; ma ono tam charakter bardziej regularny i często jest ekwiwalentne w stosunku do polskiej derywacji surfixalnej, por. np. söld = 1. zielony, 2. zieloność; sötét = 1. ciemny, 2. ciemność; nehéz = 1. ciężki, trudny, 2. trudność; új = 1. nowy, 2. nowość; lengyel = 1. polski, 2. Polak, Polka. Nawet w wypadku nazw nosicieli cechy wyrażonej przymiotnikowo, gdzie według R. Grzegorzakowej¹⁴ w polascyfnal występuje derywacja semantyczna regularna /por. chory 1. "chory", 2. "człowiek chory"/, język polski dysponuje przez potencjalnej derywacji semantycznej takimi pewnymi środkami słowotwórczymi, których brak jest w języku węgierskim. Por. pupoz = 1. garbaty, 2. garbus; néma = 1. niemy, 2. niemowa; szugori = 1. skąpy, 2. skąpiec; hölly = 1. idiotyczny, głupi, 2. idioła, głupiec; cintrus = 1. cyniczny, 2. cynik; faszista = 1. faszyzystowski, 2. faszyzeta.

15. Jednym z kryteriów semantycznej typologii języków może być względna częstość występowania wyrazów polissemicznych¹⁵. Zasadniczą przeszkodę w uzyskaniu kryterium polsemii stanowi jednak brak dostatecznych wyróżników oddzielających ją od homonimii. Nie zawsze też, w związku z tzw. "rozmyciem granic", potrafimy przeokonywać rostrzyznąć, czy mamy do czynienia z różnymi znaczeniami

tego samego wyrazu, czy tylko z różnymi odwołaniami tego samego znaczenia. Intuicyjnie jednak można stwierdzić, że język węgierski jest bardziej polisemantyczny niż polski, czego dowodem mogą być m. in. następujące przykłady /niektóre bliższe homonimii lub wręcz homonimy/: fiú = 1. chrzpiec, 2. syn; leány = 1. dziewczyna/k/a, 2. córka; nő = 1. kobieta, 2. zona; asszony = 1. kobieta, 2. zona, 3. mężatka, 4. pani; idő = 1. czas, 2. pogodaj; nap = 1. słońce, 2. dzień; óra = 1. zegar, 2. godzina, 3. lekcja; tő = 1. staw, 2. jezioro; penge = 1. ostre, 2. kylebta; ujj = 1. palec, 2. rękaw; televízió = 1. telewizja, 2. telewizor; negyed = 1. ćwiartć, 2. kwadrans, 3. dzielnica, 4. kwadra; körte = 1. gruska, 2. żarówka; szőr = 1. tusszcz, 2. smalec; téher = 1. ciężar, 2. ciężka; osztorna = 1. ścier, rynsztok, 2. kanat, 3. rytna, okap; cím = 1. tytuł, nagłówek, 2. adres; könyv = 1. lekki, 2. katwy; meni = 1. isć, 2. jechać; venni = 1. brać, wziąć, 2. kupować, kupić; vejni = 1. rzucić, cisnąć, 2. ślać, sędzić; hallgatni = 1. słuchać, 2. milczeć; rohár = 1. szklanka, 2. kieliszek, 3. puchar; mag = 1. nasienie, ziarno, 2. pestka; jesz = 1. karta, bilet, bon, kwit, 2. banknot, 3. znak, cecha, znamię, 4. stopień, ocena; táska = 1. toczka, 2. torba, torbka; fiókony = 1. firanka, zasłona, 2. kurtyna.

Wyjaśnienia tego faktu można doszukiwać się w ograniczeniu możliwości derywacyjnych języka węgierskiego /zasób formantów jest tu wyraźnie uboższy niż w polszczyźnie/. Jak wiadomo, języki z ograniczonym słownictwem częściej wypełniają luki w słownictwie przez dodawanie nowych znaczeń do już istniejących wyrazów.

Warto jeszcze dodać, że polisemiczność niektórych wyrazów węgierskich może być przyczyną pewnych błędów językowych popełnianych przez Węgrów uczących się języka polskiego. Przykładem interferencji językowej na tle polsemii mogą być następujące wypowiedzi: Milicjant ściągał przesznika /por. búnos = 1. przesznik, 2. przestępca, zbrodniarz; bún = 1. przecz, 2. przestępstwo, występpek, zbrodnia;/ Gdzie postawić punkt? /por. pont 1. punkt, 2. kropka;/ Zbadał to punktualnie /por. pontosan = 1. dokładnie, 2. punktualnie/.

I R Z Y P I S Y

- 1 N. Olenkowski, Leksyka polska i leksyka rosyjska /próba analizy konfrontatywnej dwóch języków/, /w:/ Z polskich studiów slawistycznych, seria 6, językoznawstwo, Warszawa 1983, s. 72.
- 2 Zob. P. Milewski, Językoznawstwo, Warszawa 1965, s. 224.
- 3 Zob. G. Hüttl-Yorh, Problemy mieszaniwiskich i szawianonie-

slawianskich leksykozeckich odnoszeni), /w:/ American Contributions to the Fifth International Congress of Slavists, The Hague 1963, s. 193-212.

- 4 J. Damborský, Studia porównawcze nad słownictwem i frazeologią polską i czeską, Warszawa 1977, s. 64.
- 5 Zob. H. Rybicka, Losy wyrazów obcych w języku polskim, Warszawa 1976.
- 6 O slawizmach w języku węgierskim zob. I. Knieza, A magyar nyelv szláv jövevényeiből, cz. I-II, Budapest 1955.

7 Zob. A. Zaręba, Jęglorskie zapożyczenia w polszczyźnie, /w:/ Pisma polonistyczne i slawistyczne, Warszawa - Kraków 1983, s. 62-78.

- 8 P. de Saussure, Kurs językoznawstwa ogólnego, tł. K. Kasprzyk, Warszawa 1961, s. 140.
- 9 A. Heinz, Funkcja ergocentryczna rzeczownika, Wrocław 1957, s. 11.
- 10 J. Damborský, op. cit., s. 56.
- 11 Ibid., s. 57.
- 12 Zob. J. Bartmiński, Polskie czasowniki złożone typu stuknąć-pukać, /w:/ Acta Universitatis Iodiciensis, Folia Linguistica 2, 1981, s. 5-15.
- 13 Zob. R. Grzegorzczkwa, Perspektywy badań konfrontacyjnych w zakresie słownictwa, /w:/ Z polskich studiów slawistycznych, seria 6, Warszawa 1983, s. 135.
- 14 Zob. M. Dokunil, Teoria derywacji, tł. A. Bluszcz i J. Stachowski, Wrocław 1979, s. 91.
- 15 R. Grzegorzczkwa, op. cit.
- 16 Zob. S. Ullmann, Semantic Universals, /w:/ Universals of Language, The M.I.T. Press, 1966, s. 233.

Zusammenfassung

Die Arbeit umfaßt ausgewählte Probleme aus dem Grenzgebiet zwischen Lexikologie, Semantik und Wortbildung. Von den wichtigsten Merkmalen, die die ungarische von der polnischen Sprache unterscheiden, sind folgende zu nennen: das Fehlen mancher geläufigen Internationalismen, größerer Umfang der Lehnübersetzungen (Sprachklischees) sowie der Zusammensetzungen (Kompositionen) und Konversionen, geringerer Umfang der Suffixableitungen (Suffixderivate) und zweigliedriger Zusammensetzungen, das Auftreten verschiedener artiger Lexemreduktionen, größerer Umfang von Verben mit semantisch und formal hinsichtlichkomponierten Argumenten, größere Stammverdrängung sowie ein höherer Grad der Polysemie.

LUBELSKIE MATERIAŁY NEOFILOLOGICZNE · 1984

Wojciech Kowalski

Zur menschlichen Perspektive in der Sprache

1. Der Name "Sprache" hat mehrere Koordinaten, in denen er erst sinnvoll wird.
2. Die erste Voraussetzung will, daß es eine Sprache gibt. Die Gegebenheitsweise der Sprache muß dennoch anders als die eines sinnlich wahrnehmbaren Objektes verstanden werden. Das sinnliche Objekt kann gegeben sein, es kann aber auch fehlen. Seine Existenz ist daher nur potentiell. Im Gegensatz dazu gibt es Sprache immer aktuell: sie ist an jeder Gegebenheitsweise der Wirklichkeit beteiligt.
3. Hier wird die These formuliert, daß Sprache als ein System gegeben sein kann, d. h. als eine Menge von Koordinaten, die die Sprache zur Wirklichkeit berufen.
4. Die "Perspektive" ist eine der Koordinaten im System. Sie ist keine Erscheinung, sondern sie ist deren Außenahmung. Gegebenenfalls ist diese Aufnahme ein Attribut des Menschen.
5. Ebenfalls ist "Mensch" (bzw. "menschlich") keine wirkliche Erscheinung, sondern eine sprachliche. "Tiere", "Pflanzen", "Stein" ist daher nicht weniger menschlich als der Mensch.
6. Sprache ist gleichzeitig Gegenstand der Forschung und Mittel zur Beschreibung ihrer selbst. Somit ist die Beschreibung immer etwas mehr als ihr Gegenstand.
7. Der Mehrwert der Sprache hat zur Folge, daß sich diese von Form zu Form ändert und eine Änderung der Wirklichkeit verurteilt. Es ist ein Kontinuum.
8. Sprache als Kontinuum hebt den Mehrwert auf.
9. Wenn die Sprachbeschreibung auf ein Kontinuum zurückgeführt